

Materski, Wojciech

"Polskoje nacyonalnoje mieńszynstwo
w SSSR (1920-je gody)", Iwan I.
Kostiuszko, Moskwa 2001 : [recenzja]

Dzieje Najnowsze 34/2, 177-181

2002

Artykuł został opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach
dozwolonego użytku.

Iwan I. Kostiuszko, *Polskoje nacyonalnoje mienszynstwo w SSSR (1920-je gody)*, Moskwa 2001, ss. 224

W wyniku podpisanego 24 lutego 1921 r. układu o repatriacji, który stał się integralną częścią zawartego 18 marca tegoż roku traktatu pokojowego (art. IX), duża część z szacowanej przez MSZ RP na około 2,5 mln ludności polskiej, pozostałej na wschód od rozgraniczenia ryskiego, uzyskała szansę powrotu, czy precyzyjniej ujmując — częścię emigracji z ziem rodzinnych, do Rzeczypospolitej. Do 25 czerwca 1924 r., a więc zakończenia okresu obowiązywania porozumienia o opcji i masowej repatriacji, z szansy tej skorzystało około 1,1 mln osób, w tym 25% optantów¹. Trudno stwierdzić, ilu starających się o zgodę na wyjazd do Polski takową otrzymało. Odpowiednie materiały GPU są dostępne, ale z uwagi na ogrom tego zasobu zapewne długo jeszcze nie zostaną dokładnie przebadane². Po 1924 r., mimo pozostawionej na mocy dwustronnego porozumienia możliwości indywidualnego starania się o zgodę na wyjazd do Polski³, fakty jej udzielenia były sporadyczne⁴.

Prawdopodobnie po zakończeniu masowej repatriacji na terytorium federacji sowieckiej pozostało jeszcze około miliona osób oficjalnie identyfikowanych z polską narodowością⁵. Była to zróżnicowana społeczność, w części zbyt mało mobilna, by wykorzystać szansę stworzoną przez traktat pokojowy, nie zdająca sobie sprawy z doniosłości wyboru, którego możliwość dokonania skończyła się wiosną 1924 r. W części byli to ludzie, którzy świadomie opowiedzieli się za władzą sowiecką, dając się uwieść głośnym przez nią hasłom o równości i powszechnej szczęśliwości w „państwie nowego typu”.

Losy społeczności polskiej w Sowietach doczekały się już swojego miejsca w polskiej (polskojęzycznej) historiografii — w okresie PRL koncentrującej się głównie na środowisku polskich komunistów⁶. Od końca lat 80. starała się ona podejmować problem w sposób całościowy⁷, łącząc dwa odmiennie okresy — lat 20. i lat 30. W tym pierwszym władze sowieckie realizowały zupełnie inną linię w polityce wobec mniejszości niż w tym drugim. Inaczej zachowywała się też w obu tych okresach mniejszość polska. Po idylli lat 20., począwszy od 1929 r., grupa zaangażowanych, świadomie pozostałych w ZSRR Polaków doznała tragicznego otrzeźwienia — w katowniach NKWD, w łagrach i kazachstańskich rejonach deportacyjnych. Ich los w 1938 r. stał się też udziałem większości tych działaczy zdelegalizowanej KPP, którzy mieli nieszczęście znaleźć się na sowieckim terytorium.

¹ Komunikat ROSTA z 21 V 1924.

² Gosudarstwiennyj archiw Rossijskoj Fiedieracyi, fond 393, opis' 33 (Zajawlenija i licznyje dokumenty polskich optantów).

³ „Wszystkie sprawy, które nie zostały rozstrzygnięte (...) będą decydowane na podstawie układu o repatriacji w drodze dyplomatycznej”. *Dokumenty i materiały do historii stosunków polsko-radzieckich*, t. IV, Warszawa 1965, dok. 218, s. 329.

⁴ Jeśli chodzi o Ukrainą SRR, prawdopodobnie liczba spraw załatwionych pozytywnie nie przekraczała 1 promila, por. recenzowana praca, s. 72.

⁵ Zgodnie ze spisem przeprowadzonym w ZSRR w 1926 r., w Sowietach zamieszkiwało 782 tys. Polaków (0,5% całej ludności federacji), z tego na Ukrainie 476 tys., w RSFRR — 197 tys., na Białorusi — 97 tys., w federacji zakaukaskiej (ZSFRR) 6 tys., w Uzbekistanie — 3,5 tys. Dane te były znacznie niższe niż szacunki w tej kwestii polskiego MSZ. *Dokumenty i materiały...*, s. 329, przyp. 1.

⁶ Por. np. W. Najdus, *Lewica polska w Kraju Rad 1918-1920*, Warszawa 1971.

⁷ Por. np. M. Iwanow, *Pierwszy naród ukarany. Polacy w Związku Radzieckim 1921-1939*, Warszawa-Wrocław 1991; W. Lizak, *Rozstrzelana Polonia. Polacy w ZSRR 1917-1939*, Szczecin 1990.

W literaturze sowieckiej polityka władz wobec mniejszości polskiej była tematem podejmowanym marginalnie, jeśli nie liczyć prac polskich komunistów, wydawanych zasadniczo w celach różnych niż naukowe⁸.

Prezentowana książka uzupełnia dotychczasowy stan badań w zakresie tego mniej zbadanego podokresu — lat 20. Jej autor, Iwan Kostiuszko, jest od kilku dziesięcioleci znany jako specjalista w zakresie historii Polski i stosunków polsko-rosyjskich (-sowieckich), w szczególności — jako wydawca źródeł archiwalnych⁹. Mimo zaawansowanego wieku wciąż jest czynny naukowo, zafascynowany możliwościami, jakie powstały przed historykami dziejów najnowszych wraz z podjętą w początkach lat 90. decyzją o udostępnieniu w szerokim zakresie postsowieckiego zasobu archiwalnego.

Cel badawczy, przyświecający Autorowi był specyficzny. Pracę, mimo wyrazistego tytułu, trudno nazwać monografią. Jest to raczej raport z kwerend archiwalnych, zestawiony pod kątem tych nowych informacji, które udało się uzyskać, a których nie uwzględniała wcześniejsza literatura przedmiotu. Wybór najcenniejszych dla tematu dokumentów załączony został w formie obszernego aneksu. Autor zresztą takie podejście do podjętego tematu awizuje wprost we *Wstępie*, gdy pisze: „za podstawowe swe zadanie autor uznał wprowadzenie do obrotu naukowego nowych, do tej pory nie wykorzystywanych materiałów”.

Z tak postawionego zadania Kostiuszko wywiązał się znakomicie, dostarczając wiele oryginalnego, przyczynkarskiego materiału, podanego w sposób przejrzysty, bez nadmiernego wdawania się w jego komentowanie. Referowane źródła mówią same za siebie, a w ich uporządkowanym przedstawieniu leży podstawowa wartość publikacji.

Autor przyjął za cezurę okres od przewrotu październikowego do 1930 r., co należy uznać za wybór trafny. Dla tematu dotyczącego problematyki wewnętrznej otwarcie narracji dojściem bolszewików do władzy jest oczywiste, zakończenie zaś na umocnieniu się jedynowładztwa Stalina i początkach masowej kolektywizacji — logiczne w wypadku społeczności w przytłaczającym stopniu rolniczej¹⁰. Wraz z przełomem lat 20. i 30. zaczął się inny okres w stosunku sowieckiego państwa-partii do kwestii mniejszości narodowych, w tym mniejszości polskiej¹¹.

Podstawowy, wykorzystany przez Autora zasób archiwalny pochodzi z byłego Archiwum Kominternu, po wielu zmianach noszącego dziś nazwę Rosyjskiego Państwowego Archiwum Historii Społeczno-Politycznej, a także Państwowego Archiwum Federacji Rosyjskiej. W aparacie przypisów Kostiuszko rzadko wychodzi poza dokumenty z tych dwóch archiwów. Tylko sporadycznie sięga do publikacji i prasy mniejszości polskiej w Sowietach bądź innych ówczesnych publikacji polskojęzycznych; jeszcze rzadziej — do historiografii przedmiotu. Wzmacnia to opinię o książce jako opracowaniu materiałowym, raporcie z rozległych, sumiennie przeprowadzonych kwerend.

⁸ Por. np. F. Kon, *Rewolucja Październikowa a ludność polska w ZSRR*, Moskwa 1927; W. Tęgoborski (właśc. T. Dąbal), *Polacy w Związku Radzieckim. Ich pochodzenie, udział w Rewolucji Październikowej i budownictwie socjalistycznym. Szkic historyczno-opisowy*, Moskwa 1929.

⁹ Por. *Dokumenty i materiały...*, t. X-XI, Warszawa (Moskwa) 1982-1987; *Polsko-sowiecka wojna 1919-1920. (Ranije nie opublikowanijje dokumenty i matieriały)*, t. I-II, — Moskwa 1994; *Matieriały „Osobojpapk” Politbiuro CKRKP(b) — WKP(b)po woprosusowiecko-polskichotnoszenij 1923-1944gg.*, Moskwa 1997.

¹⁰ Aczkolwiek równie, a może nawet bardziej logiczne byłoby przyjęcie daty 1929 r. — jak to zaproponował Henryk Stroński, *Represje stalinizmu wobec ludności polskiej na Ukrainie w latach 1929-1939*, Warszawa 1998.

¹¹ Por. O. W. Chlewniuk, *Politbiuro. Mechanizmpoliticzeskoj własti w 1930-je gody*, Moskwa 1996.

Praca składa się z sześciu rozdziałów w układzie rzeczowym oraz aneksu. Autor wyodrębnił w formie oddzielnych bloków tematycznych następujące zagadnienia: liczebność, rozmieszczenie i struktura społeczna mniejszości polskiej w Sowietach; polityka narodowościowa władz sowieckich, jej instytucjonalizacja (partyjna i administracyjna) w aspekcie mniejszości polskiej; sytuacja społeczno-gospodarcza mniejszości polskiej; polskie jednostki administracyjno-terytorialne oraz udział Polaków w organach władzy i organizacjach pozarządowych; praca polityczno-wychowawcza i kulturalno-oświatowa wśród mniejszości polskiej; stosunek mniejszości polskiej do władzy sowieckiej oraz represyjne i dyskryminacyjne działania władz wobec Polaków. Rozbicie tematu na zagadnienia jest więc daleko posunięte, a byłoby jeszcze dalej, gdyby w trzech rozdziałach nie połączył Autor kwestii wyraźnie różnych. Zarazem zaletą takiego ustrukturalizowania materiału jest jego duża komunikatywność, łatwość znalezienia wątków szczegółowych, przyczynkarskiego korzystania z pracy.

Krytyczne podejście do dotychczasowego stanu badań, spojrzenie na nie przez pryzmat nowych źródeł prowadzą Autora do szeregu ustaleń i wniosków. Przede wszystkim podjął on próbę weryfikacji dotychczasowych szacunków co do rzeczywistej liczby mniejszości polskiej w ZSRR. W miejsce dotąd funkcjonujących ustaleń proponuje nowe, zweryfikowane, choć w sposób nie rewolucyjny. W jego ocenie w połowie lat 20. około 61% ludności polskiej, czyli 474 400 osób zamieszkiwało Ukrainą SRR, z czego 400 tys. w tzw. prawobrzeżnej Ukrainie — 12 okręgach nadgranicznych; w ukraińskich miastach zamieszkiwało 98,7 tys. mniejszości polskiej (21%), pozostałych 377,6 tys. na wsiach. Na Białoruską SRR przypadało 12,5% Polaków — obywateli sowieckich, czyli 97,4 tys. osób, z czego w miastach zamieszkiwało 19,6 tys. (20%). W Rosyjskiej SFRR było 197,8 tys. Polaków, z których aż 65% zamieszkiwało w miastach. Są to więc dane oparte na sowieckim spisie państwowym z 1926 r., który Autor po skonfrontowaniu z dokumentacją partyjną i rządową uznaje za wiarygodny.

Struktura socjalna mniejszości polskiej w Sowietach była zróżnicowana, trudna do ustalenia. Zdaniem Kostiuszki, największymi możliwościami przedstawienia tego obrazu dysponujemy w stosunku do Białoruskiej SRR. Dla połowy lat 20. można przyjąć, iż 3,5% białoruskiej Polonii stanowili robotnicy, 2,7% urzędnicy (*szłaszcziye*), a 2,4% z niej trudniło się handlem; zdecydowana większość — podobnie jak w Ukraińskiej SRR — zajmowała się uprawą roli. Tylko 43% Polaków obywateli sowieckich posługiwało się polskim jako językiem domowym (na Białorusi — tylko 37%). Poziom życia mniejszości polskiej na Białorusi był wyższy od średniego w republice, a na Ukrainie — równy średniemu. Na Ukrainie 139 rad wiejskich (*sielsowietow*) miało większość polską; na Białorusi — 24. W związkach zawodowych na Białorusi Polacy stanowili 3%; dla innych rejonów wskaźnika tego nie udało się ustalić.

Jak stwierdza Autor, polityka władz sowieckich w stosunku do mniejszości polskiej nie wykazywała cech specyficznych, mieściła się w standardach ogólnej polityki narodowościowej, kierującej się zasadą tzw. proletariackiego internacjonalizmu. Niemniej w stosunku do mniejszości polskiej działania organizacyjne, instytucjonalne były rozbudowane ponad ogólnie przyjętą w stosunku do wszystkich mniejszości normę. W różnych okresach lat 20. działały: polskie biuro komitetów partyjnych, Polbiuro KC RKP(b), Komisariat Polski, Wydział Polski Komisariatu Ludowego Spraw Narodowościowych, komisariaty i wydziały terenowe przy niektórych gubernialnych komitetach wykonawczych, komisje narodowościowe, oddziały i sekcje w innych instytucjach i organizacjach itp. To zmasowane oddziaływanie, zdaniem Autora, nie zawsze prowadziło do osiągnięcia zamierzonych przez władze rezultatów; często zamiast niwelować, uwypuklało i potęgowało sprzeczności — etniczne, socjalne, kulturalne. Część tzw. miejscowych (tutejszych), dotąd zupełnie zasymilowanych, pod wpływem tej polityki deklarowała się jako Polacy; część świadomych swej polskości ukrywała ją, nie ufając zmasowanej

propagandzie polonizacyjnej, obawiając się, iż władza sowiecka z samej swej natury musi w pewnym momencie zacząć dyskryminować mniejszości — w imię haseł klasowych.

Obawy te wynikały też z pamięci antypolskich nastrojów, które ogarnęły społeczeństwo federacji sowieckiej w 1920 r. i w których wyniku ucierpieli także uciekinierzy z Polski, ludzie o poglądach lewicowych, prosowieckich. Autor odnotowuje takie zachowania, w szczególności w Moskwie, Niżnim Nowgorodzie i na Syberii. Podejrzliwość w stosunku do Polaków i ich prześladowanie li tylko ze względu na pochodzenie narodowe miały miejsce także w okresie późniejszym, czemu — zdaniem Autora — „sprzyjała także pozycja zajmowana przez część komunistów-Polaków”. Charakteryzując w październiku 1921 r. polską populację w Sowietach, Polbiuro KC RKP(b) eksponowało „wyjątkową reakcyjność i wrogość polityczną polskiej ludności w Republikach przy zarazem jej wysokim poziomie kulturalnym”. Terenowe organy GPUjeszczew 1923 r. dokonywały konfiskat literatury, także komunistycznej, jeśli pisana była „w kontrrewolucyjnym polskim języku”. W stosunku do lokalnych społeczności polskich, podejrzanych o opozycyjne nastroje i działania, aż do połowy lat 20. stosowano praktykę brania zakładników, co niekiedy prowadziło do ich rozstrzelania. Autor odnotowuje, iż od listopada 1922 r. do marca 1923 r. w guberni podolskiej rozstrzelanych zostało 600 osób, z czego w samym rejonie proskurowskim — 200 osób.

Zdaniem Kostiuszki, prowadzona w latach 20. forsowna sowietyzacja mniejszości polskiej w ZSRR nie przyniosła oczekiwanych rezultatów. Były one różne w odniesieniu do różnych skupisk polskich, ale generalnie — powierzchowne. Władze zdawały sobie z tego sprawę, co powodowało narastającą nieufność do sowieckiej Polonii, która w latach 30. doprowadziła do zmasowanych represji.

Jak stwierdza Autor, sowietyzacja polskich skupisk w ZSRR największe sukcesy odniosła nie na Białorusi (Dzierżyńszczyzna) i Ukrainie (Marchlewszczyzna), jak się na ogół sądzi, ale w Leningradzie. W ciągu dwóch lat — od 1924 do 1926 r. — upartyjnienie miejscowej Polonii wzrosło ponad 130% (z 830 do 1970), a przynależność polskiej młodzieży do Komsomołu — 150% (z 360 do 900). Natomiast praca w polskich okręgach narodowościowych w republikach zachodnich — BSRR i USRR, wśród ludności traktowanej jako potencjalny bojowy trzon przyszłej polskiej Armii Czerwonej, mającej obalić II Rzeczpospolitą i dokonać jej sowietyzacji, nie układała się w sposób zadowalający. Składały się na to różnorakie przyczyny, m.in.: wysoki stopień religijności w dominującym środowisku wiejskim; poczucie znacznej części, także tych nie znających języka, że są czymś lepszym, ponieważ „przynależą do szlachty”; ogólna pasywność, wynikająca z przekonania o nieuchronności nowej wojny, która w pierwszym etapie obejmie i zniszczy terytoria ich zamieszkiwania. Te złe nastroje gwałtownie nasiliły się wraz z rozpoczęciem masowej kolektywizacji.

Monograficznej części pracy towarzyszy, jak wyżej wspomniałem, część dokumentarna. Sześć dokumentów, pogrupowanych w trzy aneksy, zajmuje ponad 20% objętości książki. Są to źródła zawierające ogromny zasób danych statystycznych, w części stabelaryzowanych, rzeczywiście kluczowe dla tematu. Prezentują kolejno: sytuację gospodarczą mniejszości polskiej na Białorusi i Ukrainie w latach 1926-1927; materiały z lustracji dokonanej pod kątem „pracy sowieckiej” prowadzonej w latach 1925-1927 przez rady wiejskie polskich *Sielsowietów* w BSRR i USRR wraz z rozbudowaną informacją o pracy dwóch z nich — omniszewskiego (1929-1931) i marchlewskiego (marzec 1930); „Informację”, sporządzoną w 1928 r. prawdopodobnie na potrzeby NKWD, o stanie zorganizowania społeczności polskiej (Ukraina, Leningrad, Azerbejdżańska SRR, Syberia) i przejawianych przez nią tendencjach antysowieckich.

Zamieszczenie tak obszernych, pozbawionych aparatu przypisów aneksów w autorskiej koncepcji publikacji miało dwojaką motywację. Jako rasowy edytor źródeł Kostuszko trafnie

ocenił wagę udostępnienia *in extenso* tych dokumentów, stwarzających ważny segment warsztatu dla historyków specjalizujących się w problematyce sowieckiej polityki narodowościowej, mniejszości polskiej w ZSRR i polsko-sowieckich relacji wzajemnych w okresie międzywojennym. Ale zarazem uznał, iż nie można wiarygodnie, w sposób do końca obiektywny ukazywać sytuacji mniejszości polskiej w ZSRR, opierając się na dokumentacji proveniencji władz sowieckich. Dotychczasowy stan wiedzy nie pozwala na rzetelną weryfikację podobnych dokumentów, których „interpretacja w szeregu wypadków nie może być jednoznaczna”, a podstawa zawartych w nich danych sumarycznych może być kwestionowana. Dlatego też zadaniem najważniejszym jest wprowadzenie ich w obieg naukowy, z pozostawieniem następnym badaczom tej problematyki kwestii analizy ich wiarygodności czy też powodów zawartych w nich prawdopodobnie manipulacji. *Chapeau bas!* przed taką postawą Autora.

W wypadku pracy opartej na podobnej koncepcji: raportu z kwerend archiwalnych, stanowiącego głosę do dotychczasowej historiografii tematu, trudno o uwagi krytyczne. Te sformułować będzie można dopiero w stosunku do tych historyków, którzy zechcą twórczo wykorzystać trud Kostiuszki dla nowego monograficznego ujęcia kwestii mniejszości polskiej w Sowietach w latach 20. Póki co, należy cieszyć się z wprowadzenia do obrotu naukowego tylu ważnych informacji źródłowych.

Niestety, jak w wypadku wielu innych publikacji rosyjskich, praca pozbawiona jest indeksu nazwisk i bibliografii. Nakład 200 egzemplarzy to także przesadna oszczędność, skazująca ją na utrudnioną drogę do czytelnika.

Skromna w zamierzeniu, rzetelnie zrealizowanym, książka Iwana Kostiuszki z pewnością jest lekturą obowiązkową dla historyków specjalizujących się w zakreślonej jej tytułem problematyce.

Wojciech Materski
Warszawa

Marek Kazimierz Kamiński, *Konflikt polsko-czeski 1918-1921*, Warszawa 2001

Już okładka książki mówi o niej wiele. Tytuł: Konflikt polsko-czeski 1918-1921 — to tytuł wyrazisty, a co najistotniejsze — oddający istotę rzeczy. I co nie mniej ważne — tytułem swej książki Marek Kazimierz Kamiński występuje przeciw tendencji trwającej od lat, eksponowanej w szczególności w czasach PRL, głównie ze względów pozanaukowych, zgodnie z którą ów konflikt polsko-czeski z lat 1918-1921 starano się — i niekiedy stara się — wyrazić w słowach możliwie najłagodniejszych i enigmatycznych, jeżeli już w ogóle trzeba się nim zajmować — najczęściej używano tu słowa spór — gdy równocześnie odzyskanie przez Polskę jesienią 1938 r. tych terenów Śląska Cieszyńskiego, które z początkiem 1919 r. zostały przez napaść zbrojną przyłączone do państwa czechosłowackiego, nazywano — i nierzadko nazywa się i dziś — polską agresją i hańbą udziału Polski w rozbiórce Czechosłowacji, wiążąc jednocześnie — wbrew prawdzie historycznej — dawniej z reguły, teraz tylko niekiedy, polską akcją polityczną wobec Pragi, wspartą polską demonstracją zbrojną, która nie przerodziła się wszakże w interwencję zbrojną, z rzekomym współdziałaniem polsko-niemieckim skierowanym przeciwko Czechosłowacji, gdy tymczasem Warszawa konsekwentnie odrzucała zabiegi Berlina w sprawie zbliżenia niemiecko-polskiego w tej sprawie, uważając Niemcy za poważne zagrożenie dla Polski. Więcej — Warszawa wyraźnie dawała Pradze do zrozumienia, że Polska nie chce i nie będzie wrogiem Czechosłowacji, a jeszcze w 1938 r. — rzecz jasna przed konferencją w Mo-